

Sygn. akt III UZP 3/21

UCHWAŁA

Dnia 26 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z odwołania A. spółka z o.o. z siedzibą w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w P.

z udziałem zainteresowanych: M. W., M. J., M. M., A. K., J. D., I. M.

o podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26 sierpnia 2021 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

Czy interpretacja pojęcia "wykonuje pracę na rzecz pracodawcy" zawartego w przepisie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13.10.1998 r. (t.j. Dz.U.2020 r. poz. 266), obejmuje realizację umowy zlecenia zawartej przez pracownika Przedsiębiorcy powiązanego osobowo i kapitałowo z Przedsiębiorcą prowadzącym wyłącznie sprzedaż towarów w systemie on-line (przez Internet), w sytuacji gdy zakres obowiązków wynikających z umowy zlecenia jest całkowicie odmienny od obowiązków objętych umową o pracę, umowa zlecenia jest realizowana poza godzinami pracy wynikającymi z umowy o pracę, jak również miejsce realizacji umowy zlecenia znajduje się poza miejscem świadczenia umowy o pracę?

podjął uchwałę:

Pojęcie "wykonuje pracę na rzecz pracodawcy", o którym mowa w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2021

r. poz. 423), obejmuje wykonywanie umowy zlecenia (innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) zawartej przez pracownika z przedsiębiorcą prowadzącym sprzedaż towarów jego pracodawcy (np. przez Internet), z którym przedsiębiorca ten powiązany jest osobowo lub kapitałowo, także wtedy, gdy zakres obowiązków wynikających z umowy zlecenia jest odmienny od obowiązków objętych umową o pracę a miejsce wykonywania umowy zlecenia znajduje się poza miejscem świadczenia umowy o pracę.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w P, wydał, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 4 pkt 2 lit. a, art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1a i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, sześć decyzji z 25 lipca 2018 r., w których ustalono dla ubezpieczonych (zainteresowanych): M. W., M. M., M. J., A. K., J. D. i I. M. – w związku z uzyskaniem przez nie przychodu z tytułu umów zlecenia zawartych z innym podmiotem (E. spółką z o.o. S.K.A. w S.) a wykonywanych na rzecz własnego pracodawcy (A. spółki z o.o. w S.) – podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne z uwzględnieniem przychodu uzyskanego z tytułu umów zlecenia oraz przyjęto, że płatnikiem składek z tego tytułu jest A. spółka z o.o. w S..

Odwołania od tych decyzji wniosła A. spółka z o.o. w S. (dalej także: odwołująca się albo płatnik składek).

Sąd Okręgowy zawiadomił o toczącym się postępowaniu E. spółkę z o.o. S.K.A. w S., informując ją o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze zainteresowanej. Spółka E. oświadczyła, że rezygnuje z przystąpienia do sprawy.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 22 maja 2019 r., VII U [...], oddalił wszystkie odwołania A. spółki z o.o. w S. i obciążył odwołującą się kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

A. spółka z o.o. w S. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców od 30 października 2001 r. Adres siedziby spółki to ul. S. [...] w S.. Odwołująca się powstała w wyniku przekształcenia spółki W. [...] spółka jawna. Prezesem zarządu odwołującej się jest P.R., a wiceprezesem A. R.. Przedmiotem działalności odwołującej się jest sprzedaż detaliczna biżuterii, wyrobów jubilerskich i zegarków w punktach (salonach) sprzedaży detalicznej. Do 11 sierpnia 2013 r. odwołująca się prowadziła również sprzedaż tych produktów w formie e-sklepu za pośrednictwem witryny internetowej [...].pl, której jest wyłącznym właścicielem i administratorem. X. powstał w czerwcu 2009 r.

E. spółka z o.o. S.K.A. w S. (dawniej: X. [...] spółka z o.o. S.K.A.) powstała w 2012 r. Adres siedziby spółki to ul. P. [...] w S., jednak działalność prowadzi ona przy ul. S. [...] w S. (czyli w tym samym miejscu, gdzie ma siedzibę i prowadzi działalność spółka A.). Przedmiotem działalności prowadzonej przez E. spółkę z o.o. S.K.A. jest sprzedaż detaliczna przez Internet wyrobów jubilerskich i zegarków. Spółka E. została zawiązana w celu wyodrębnienia ze struktur odwołującej się kanału sprzedaży internetowej. Wyodrębnienie to było motywowane m.in. dążeniem do ograniczenia ryzyka prawnego wynikającego z korzystania z tego kanału dystrybucji, w tym ochrony znaku towarowego i wizerunku odwołującej się.

Jedynym wspólnikiem spółki A. jest P. [...] spółka z o.o. Wspólnikami w spółce P. [...] są A. R. i P. R.. Komplementariuszem w E. spółce z o.o. S.K.A. jest E. spółka z o.o., w której wspólnikami i członkami zarządu są A. R. i P. R.. Właścicielem budynku przy ul. S. [...], w którym pomieszczenia (magazyny) wynajmuje odwołująca się, jest R. [...] spółka z o.o. S.K.A. Wspólnikami w tej spółce są odwołująca się, A. R. i P. R.. Produkcją wyrobów jubilerskich dla odwołującej się zajmuje się spółka R. [X.] spółka z o.o. (dawniej I. [...] spółka z o.o.), będąca również właścicielem znaków towarowych A.. Wspólnikami w tej spółce są odwołująca się, A. R. i P.R..

W dniu 12 sierpnia 2013 r. odwołująca się, reprezentowana przez P. R., zawarła z E. spółką z o.o. S.K.A., reprezentowaną przez A. R., umowę o współpracy w zakresie sprzedaży towarów i bonów A.. Przedmiotem umowy była sprzedaż towarów i bonów jubilerskich. Strony ustaliły zasady współpracy, w tym

warunki korzystania przez spółkę E. ze znaku towarowego spółki A. oraz witryny [...].pl, sposób oferowania towarów z logo A. zakupionych od odwołującej się, warunki i zasady dystrybucji bonów A.. Strony ustaliły, że sklep internetowy [...].pl będzie obsługiwany przez E. spółkę z o.o. S.K.A., która miała być autoryzowanym dystrybutorem produktów marki A. w kanale on-line, uprawnionym do realizacji zamówień składanych za pośrednictwem sklepu internetowego. Została również zobowiązana do uiszczania opłat na rzecz odwołującej się, które są wkalkulowane w cenę sprzedawanych towarów.

Zgodnie z umową o współpracy przedmiotem obrotu w sklepie internetowym [...].pl miały być wyłącznie wyroby oznaczone logo A. i zakupione od odwołującej się, a także zegarki wytypowanych przez nią marek. Odwołująca się zobowiązała się do wydzielenia magazynów wyrobów i towarów będących przedmiotem obrotu w sklepie internetowym oraz udzielania informacji o stanie dostępnego zapasu wyrobów i towarów, a także bieżącej obsługi tych magazynów. Dostępność towarów i wyrobów w magazynach była równoznaczna z ofertą odwołującej się dla spółki E..

W umowie o współpracy odwołująca się oświadczyła, że jest właścicielem i administratorem witryny [...].pl, będącej jednocześnie oficjalną stroną internetową odwołującej się. Strony ustaliły, że spółka E. będzie korzystać z witryny w zakresie niezbędnym do funkcjonowania sklepu internetowego, a odwołująca się umożliwi dostęp do modyfikacji serwisu w tym zakresie. Odwołująca się zobowiązała się do ponoszenia wszelkich kosztów związanych z utrzymaniem witryny oraz serwerów, na których znajdują się dane. Zobowiązała się również udostępnić spółce E. własną bazę klientów w celach marketingowych i handlowych, w szczególności do wysyłania informacji handlowych, informowania o aktualnych ofertach i promocjach oraz akceptacji rabatów przysługujących klientom odwołującej się. Spółka E. zobowiązała się do akceptacji premii i rabatów przysługujących klientom spółki A.. Spółka E. zobowiązała się do dystrybucji w ramach prowadzonego sklepu internetowego bonów A., które uprawniają do zapłaty za zakupione towary wyłącznie w sieci sklepów stacjonarnych odwołującej się. Z tytułu dystrybucji bonów spółka E. miała pobierać prowizję w wysokości 5% wartości wydawanych bonów netto oraz podatek VAT na podstawie wystawionej faktury VAT.

Odwołująca się była podmiotem wyłącznie uprawnionym do korzystania ze znaku towarowego A., w tym w zakresie e-handlu. Wyraziła zgodę na zawarcie przez spółkę E. umowy z właścicielem znaku towarowego, na mocy której spółka E. miała być uprawniona do korzystania z tego znaku w zakresie niezbędnym do prowadzenia sklepu internetowego oraz w celach marketingowych.

Na podstawie umowy o współpracy E. spółka z o.o. S.K.A. stała się od 12 sierpnia 2013 r. operatorem sklepu internetowego (e-sklepu) prowadzonego na stronie internetowej [...]pl, odpowiedzialnym za ogół działań w zakresie e-sprzedaży, w tym za wygląd strony (w uzgodnieniu z właścicielem marki A., czyli R. [X.] spółką z o.o.), zakres oferty oraz kontakt z klientami e-sklepu. Odwołująca się z kolei stała się dostawcą towaru i bonów do e-sklepu. Po rozpoczęciu działalności w tym zakresie przez spółkę E. odwołująca się zaprzestała sprzedaży internetowej prowadzonej we własnym imieniu.

W celu realizacji umowy o współpracy spółka E. wynajęła od R. [...] sp. z o.o. S.K.A. dwa magazyny znajdujące się w budynku położonym w S. przy ul. S. [...], w którym pomieszczenia wynajmowała również A. spółka z o.o. Dodatkowo odwołująca się udostępniła spółce E. do wspólnego korzystania jeszcze jeden magazyn. W magazynach, z których korzystała spółka E., składowany był towar stanowiący własność odwołującej się. W dwóch magazynach wynajętych przez spółkę E. pracowały osoby zatrudnione przez nią, a w trzecim, udostępnionym przez odwołującą się, jej pracownicy.

Klienci e-sklepu mogli zakupić towary, które znajdowały się w magazynach wykorzystywanych przez spółkę E.. Asortyment oferowany w ramach e-sklepu był konfekcjonowany przez osoby zatrudnione przez spółkę E., które zgłaszały odwołującej się zapotrzebowanie na określony towar. Zgłoszenia były realizowane przez pracowników odwołującej się – przekazywali oni towar z magazynów odwołującej się do magazynów spółki E. już po złożeniu zamówienia przez klienta.

Klienci e-sklepu prowadzonego przez spółkę E. składali zamówienia za pośrednictwem strony internetowej [...]pl. W momencie złożenia zamówienia było ono rejestrowane w programie komputerowym. Na podstawie złożonego zamówienia osoba zatrudniona przez spółkę E. dokonywała księgowego przesunięcia towaru (znajdującego się fizycznie w magazynie, z którego korzystała

ta spółka) z zasobów odwołującej się do zasobów spółki E. przez wystawienie dokumentów WZ i PZ. Następowala wówczas sprzedaż towaru przez odwołującą się spółce E. – cena zakupu obejmowała marżę stosowaną w obrocie hurtowym. Towar był następnie przekazywany osobom zatrudnionym przez spółkę E., zajmującym się przygotowaniem go do wysyłki – sprawdzana była jakość towaru, był on metkowany, a potem pakowany i przygotowywany do przekazania obsłudze kurierskiej. Od 2016 r. opakowania były zamawiane przez spółkę E., ale miały logo A.. Cena towarów w e-sklepie była tożsama z cenami towarów oferowanych w salonach stacjonarnych odwołującej się. Niezależnie od sprzedaży internetowej spółka E. dystrybuowała bony jubilerskie odwołującej się, których realizacja była możliwa wyłącznie w prowadzonych przez nią sklepach stacjonarnych.

W przypadku zwrotu towaru sprzedanego za pośrednictwem e-sklepu, w razie uznania zasadności zwrotu (przez osoby zatrudnione przez E.), towar był zwracany odwołującej się na podstawie dokumentu WZ, przy czym przekazywano go do magazynów, z których korzystała spółka E.. Odwołująca się przyjmowała zwrócony towar na swój stan dokumentem PZ.

Odwołująca się raz na tydzień wystawiała spółce E. zbiorcze faktury za sprzedany towar. Faktury te były przygotowywane na podstawie dokumentów WZ (wystawianych w związku z zamówieniami klientów e-sklepu). W przypadku zwrotu towarów przez klientów e-sklepu wystawiane były przez odwołującą się faktury korygujące. Z kolei spółka E. wystawiała odwołującej się raz na miesiąc faktury obejmujące prowizje za sprzedane bony jubilerskie (realizowane w salonach stacjonarnych odwołującej się). Odwołująca się nie płaciła spółce E. za prowadzenie sklepu internetowego. Nie ponosiła też kosztów związanych z przygotowaniem towaru sprzedanego przez e-sklep do wysyłki.

W celu wykonania umowy o współpracy spółka E. zatrudniała kilka osób zajmujących się obsługą sklepu internetowego i magazynów. W okresach wzmożonej sprzedaży, np. przed świętami lub przed walentynkami, jak również w okresach urlopów i akcji marketingowych, pojawiała się potrzeba zatrudnienia dodatkowych osób do przygotowania towarów do wysyłki. W tym celu spółka E. zatrudniała zleceniobiorców, zwłaszcza spośród pracowników odwołującej się, a ponadto studentów i osoby przyjmowane na praktyki absolwenckie. Kierownik e-

sklepu (będący pracownikiem spółki E.) informował pracowników odwołującej się (bezpośrednio bądź za pośrednictwem ich przełożonych) o możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia w spółce E. na podstawie umów zlecenia.

Do obowiązków zleceniobiorców należało zasadniczo wykonywanie wszystkich czynności przy obsłudze zamówień ze sklepu internetowego, czyli przygotowanie towaru do wysyłki, w tym jego sprawdzenie, kompletowanie, metkowanie i pakowanie, a także rozpakowanie zwrotów. Zleceniobiorcy nie zajmowali się sprzedażą bonów jubilerskich. Swoje obowiązki zleceniobiorcy wykonywali w miejscu prowadzenia działalności przez spółkę E., a czasem także w swoich domach. Pracowali w ramach umów zlecenia po godzinach pracy u odwołującej się, w tym w weekendy. O godzinach i dniach pracy w ramach zleceń decydował kierownik e-sklepu. Zleceniobiorcy byli nadzorowani przez pracowników spółki E.. Umowy zlecenia były zawierane ustnie. Dokumenty umów zlecenia były podpisywane już po wykonaniu zlecenia, przy czym podana w nich data rozpoczęcia i zakończenia wykonywania zlecenia pokrywała się z datami rzeczywistymi.

Spółka E. nie zawierała umów o współpracy w zakresie sprzedaży internetowej z innymi podmiotami niż odwołująca się spółka A.. Około 99% towaru spółka E. nabywała od odwołującej się, a pozostałą część od spółki R. [X.].

Ubezpieczone (zainteresowane) były zatrudnione u odwołującej się na podstawie umów o pracę: M. W. na stanowisku pracownika działu produktowego – pracownika ds. dokumentacji w pełnym wymiarze czasu pracy; M. M. na stanowisku pracownika działu produktowego – pracownika ds. dokumentacji salonów w pełnym wymiarze czasu pracy; M. J. na stanowisku pracownika działu produktowego – specjalisty ds. produktu w pełnym wymiarze czasu pracy; A. K. na stanowisku pracownika działu produktowego – pracownika ds. kodowania w pełnym wymiarze czasu pracy; J. D. na stanowisku pracownika działu produktowego – młodszego specjalisty ds. reklamacji w pełnym wymiarze czasu pracy; I. M. na stanowisku pracownika działu produktowego – starszego specjalisty ds. reklamacji, w pełnym wymiarze czasu pracy. W 2016 r. E. spółka z o.o. S.K.A. zawarła z tymi ubezpieczonymi umowy zlecenia (faktycznie umowy o świadczenie usług), na podstawie których powierzyła im różne czynności z zakresu obsługi sklepu

internetowego, m.in. obsługę reklamacji zegarków, przygotowanie do wysyłki towarów zakupionych za pośrednictwem e-sklepu, metkowanie zegarków dla sklepu internetowego, pakowanie i przygotowanie do wysyłki towarów sklepu internetowego, obsługę zamówień klientów sklepu internetowego (e-sklepu) i przygotowanie towarów do wysyłki.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że np. ubezpieczona M. M. o możliwości zawarcia umowy zlecenia dowiedziała się od swojego kierownika w spółce A.. W ramach umowy zlecenia ubezpieczona pakowała biżuterię do pudełek oraz sprawdzała, czy towar nie jest uszkodzony. Czynności te wykonywała w weekendy, w pomieszczeniach, z których korzystała spółka E.. O tym, jakie prace będzie wykonywać, ubezpieczona dowiadywała się od kierownika sklepu internetowego (pracownika spółki E.), który również ją nadzorował (względnie nadzorował ją inny pracownik spółki E.).

Za wykonanie umów zlecenia ubezpieczone otrzymały wynagrodzenie wypłacone im przez spółkę E.. Były to kwoty rzędu od kilkuset do kilku tysięcy złotych w przypadku każdej z umów zlecenia. (Te kwoty wynagrodzenia za wykonanie umów zlecenia są przedmiotem obecnego procesu.)

Ani spółka E., ani odwołująca się nie naliczyły składek na ubezpieczenia społeczne za ubezpieczone od wynagrodzeń uzyskanych z tytułu umów zlecenia zawartych z E. spółką z o.o. S.K.A. Od wynagrodzeń tych zostały naliczone składki na ubezpieczenie zdrowotne przez spółkę E..

Decyzjami z 12 kwietnia 2018 r. ZUS stwierdził, że dla ubezpieczonych (zainteresowanych w obecnej sprawie) z tytułu zawarcia umów zlecenia z E. spółką z o.o. S.K.A. podstawy wymiaru składek i składki na ubezpieczenie zdrowotne w miesiącach wypłaty wynagrodzenia za wykonanie tych umów wynoszą 0 zł. Decyzje te nie zostały zaskarżone i są prawomocne. W dniu 25 lipca 2018 r. ZUS wydał decyzje zaskarżone w obecnym procesie.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej: ustawa systemowa) za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a (przy czym ust. 2 nie ma zastosowania w sprawie). Stosownie do art. 8 ust. 2a tej ustawy za pracownika

uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zgodnie z art. 18 ust. 1a ustawy systemowej w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło. Według art. 20 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd Okręgowy zauważył, że w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, chodzi o jeden, szeroko ujęty pracowniczy tytuł obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Z tą regulacją korespondują unormowania zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, w których nakazano uwzględnienie w podstawie wymiaru składek pracownika również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4 pkt 2a ustawy systemowej, jest pracodawca (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 marca 2014 r., II UK 449/13, LEX nr 1451362; z 6 maja 2014 r., II UK 442/13, LEX nr 1478022; z 23 maja 2014 r., II UK 445/13, LEX nr 1475168; z 4 czerwca 2014 r., II UK 447/13, LEX nr 1480061; z 24 września 2015 r., I UK 490/14, LEX nr 1854103). Nie istnieje zatem odrębny tytuł ubezpieczenia na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, który mógłby stanowić przedmiot sporu przed sądem ubezpieczeń społecznych. Chybiony jest więc podniesiony w odwołaniach zarzut przedwczesności zaskarżonych decyzji.

W wyroku z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15 (LEX nr 2238708), Sąd Najwyższy stwierdził, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” w rozumieniu art. 8 ust. 2a

ustawy systemowej to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Pogląd ten Sąd Najwyższy powtórzył w uzasadnieniu wyroku z 3 października 2017 r., II UK 488/16 (LEX nr 2361596).

Stwierdzenia, że to pracodawca był beneficjentem pracy świadczonej w ramach stosunku cywilnoprawnego zawartego z innym podmiotem, nie wyklucza również fakt czerpania korzyści z czynności zleceniobiorcy przez zleceniodawcę. W każdym przypadku działanie takie służy również osobie trzeciej, działającej w celu osiągnięcia zysku. W uzasadnieniu wyroku z 10 marca 2015 r., II UK 123/14 (LEX nr 1959543) Sąd Najwyższy przyjął, że zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie wyklucza działanie przez pracownika w niepodzielnym interesie obu podmiotów (pracodawcy i zleceniodawcy).

W orzecznictwie przyjmuje się ponadto, że podmiot będący pracodawcą i jednocześnie będący jedynym udziałowcem innej spółki, którą to spółkę z pracownikami tego podmiotu wiąże umowa zlecenia, jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez tych pracowników w ramach umów zlecenia, bowiem czerpie w istocie wszystkie pożytki i korzyści z jakiegokolwiek przejawu działalności gospodarczej spółki (zob. wyrok SA w Katowicach z 20 grudnia 2012 r., III AUa 479/12, wyrok SA w Gdańsku z 10 lipca 2015 r., III AUa 253/15, wyrok SA w Katowicach z 4 kwietnia 2013 r., III AUa 1279/12). W wyroku z 12 grudnia 2018 r., III AUa 1133/17, Sąd Apelacyjny w Poznaniu uznał, że czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była *de facto* wykonywana, jest finalny efekt tej pracy, a ściślej rzecz ujmując, należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść z wykonania umowy. Nie jest wymagane, aby pracownik wykonywał w ramach umowy zlecenia takie same czy nawet podobne czynności, jak w ramach stosunku pracy. Mogą być to nawet

czynności o zupełnie odmiennym charakterze.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie i okoliczności niesporne między stronami przekonują, że praca ubezpieczonych (pracowników odwołującej się) w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką E. wykonywana była na rzecz odwołującej się, to jest „na rzecz pracodawcy” w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Z materiału dowodowego wynika, że z chwilą rozpoczęcia działalności przez spółkę E. (prowadzenie sklepu internetowego), działalności w tym zakresie zaprzestała odwołująca się. Działalność spółki E. były więc kontynuacją działalności odwołującej się w obszarze e-sprzedaży. W konsekwencji, działania zleceniobiorców zatrudnionych przez E. były kontynuacją działania osób, które przed nawiązaniem współpracy przez odwołującą się i E. wykonywały bezpośrednio dla odwołującej się czynności w zakresie konfekcjonowania, sprawdzania i przygotowania do wysyłki towaru zamówionego elektronicznie oraz obsługi jego zwrotów. Wówczas zaś nie budziło wątpliwości, że czynności te były wykonywane „na rzecz” odwołującej się.

W ocenie Sądu Okręgowego, oczywiste jest, że to odwołująca się odnosiła korzyści z czynności wykonywanych przez zleceniobiorców spółki E., skoro dotyczyły one prawie wyłącznie jej towaru, ponieważ 99% towarów sprzedawanych przez spółkę E. pochodziło od odwołującej się (pozostały 1% pochodził od spółki R. [X.], a więc spółki powiązanej z odwołującą się i spółką E.). Było to zresztą logiczną konsekwencją wydzielenia e-sprzedaży z działalności odwołującej się i przekazania tego kanału dystrybucji jej towarów spółce E.. Klienci spółki E. kupowali za jej pośrednictwem towar odwołującej się, gdyż spółka E. dystrybuowała ten właśnie towar (prawie wyłącznie ten towar). Nie było więc możliwe, aby zleceniobiorcy w ramach umów zlecenia podejmowali czynności dotyczące towaru innego podmiotu. Spółka E. nie zawarła umowy o współpracy z innym podmiotem niż odwołująca się. Działała wyłącznie w grupie spółek powiązanych ze sobą kapitałowo, ekonomicznie i personalnie.

Spółka A., chcąc zwiększyć swoje przychody, nie mogła zrezygnować z tej formy oferowania swoich towarów, jaką jest e-sprzedaż. Rynek e-sprzedaży stale poszerza się kosztem sprzedaży tradycyjnej. Odwołująca się podkreślała zresztą, że wyodrębnienie z jej działalności e-sprzedaży było spowodowane wzrastającymi

obrotami w tym zakresie, a spółka E. miała być spółką celową, przeznaczoną do prowadzenia e-sklepu. Z góry wiadome było zatem, że spółka E. będzie oferować towary odwołującej się (od niej nabywane). Gdyby spółka E. nie została powołana, odwołująca się prowadziła dalej (nadal) e-sprzedaż we własnym zakresie, gdyż z działalności tej – mając na uwadze przyszłe zyski i preferencje klientów – nie mogłaby zrezygnować (nie można zgodzić się z tezą odwołującej się, że nie była zainteresowana sprzedażą internetową, skoro właśnie dla efektywniejszego jej prowadzenia utworzono spółkę E.). Oznaczałoby to, że czynności w zakresie konfekcjonowania, sprawdzania i przygotowywania do wysyłki towarów zamówionych internetowo oraz obsługi ich zwrotów wykonywałyby nadal osoby zatrudnione przez odwołującą się, pracujące bezsprzecznie na jej rzecz.

Opisane okoliczności wskazują – w ocenie Sądu Okręgowego – na sztuczność wyodrębnienia e-sprzedaży z działalności odwołującej się, to jest traktowania tego sposobu sprzedaży jako odrębnego od pozostałej jej działalności. Odwołująca się podnosiła, że korzyść ze współpracy ze spółką E. uzyskiwała jedynie w momencie sprzedaży towaru tej spółce. Pominęła jednak, że do sprzedaży towaru spółce E. dochodziło w bezpośrednim związku (tylko i wyłącznie) ze złożeniem zamówienia do e-sklepu. Towary składowane w magazynach spółki E. stanowiły własność odwołującej się dopóty, dopóki nie zostały zamówione przez Internet. Nie było zatem tak, że spółka E. najpierw nabywała towar od odwołującej się, a potem starała się go sprzedać przez Internet, ponosząc ryzyko ewentualnego niepozyskania nabywcy. W przypadku zwrotów towarów sprzedanych w ramach e-sklepu, odwołująca się wystawiała spółce E. faktury korygujące, a własność zwróconego towaru przechodziła z powrotem na nią. Również w tym zakresie spółka E. nie ponosiła ryzyka związanego z prowadzoną działalnością (sprzedażą internetową). Jednocześnie, spółka E. nie była konkurencją dla odwołującej się – ceny towarów oferowanych w e-sklepie były tożsame z cenami oferowanymi w salonach stacjonarnych odwołującej się. Oznacza to, że działalność spółki E. (działalność e-sklepu) była w rzeczywistości fragmentem działalności odwołującej się, wyodrębnionym sztucznie w celu obniżenia kosztów pracy – przy uwzględnieniu, że spółka E. zatrudniała głównie zleceniobiorców będących pracownikami odwołującej się. W tym układzie praca zleceniobiorców w ramach

umów zlecenia zawartych ze spółką E., wobec służebnej roli tej spółki, wykonywana była na rzecz odwołującej się. Potrzeba zatrudnienia zleceniobiorców powstawała przede wszystkim przed świętami i walentynkami, czyli w okresach wzmożonej sprzedaży towarów odwołującej się (biżuterii, wyrobów jubilerskich, zegarków). Nie były to okresy wyłącznie zwiększonej sprzedaży internetowej, ale okresy zwiększonej sprzedaży w ogóle. Tym samym wzmożenie zainteresowania ofertą spółki E. w tych okresach było jedynie pochodną zwiększonego zainteresowania produktami odwołującej się, skoro spółka E. sprzedawała właśnie te produkty. Zleceniobiorcy byli zatem zatrudniani ze względu na potrzeby odwołującej się i realizowali je, pracując na jej rzecz.

W tym kontekście nie miało znaczenia dla sprawy to, że zleceniobiorcy nie byli nadzorowani przez odwołującą się w zakresie czynności wykonywanych w ramach zleceń, nie korzystali też ze sprzętu i materiałów odwołującej się, a zlecenia wykonywali po godzinach pracy u niej. Okoliczności te miały tylko stwarzać pozory, że zleceniobiorcy nie świadczą pracy na rzecz odwołującej się, przy czym akurat praca w ramach zlecenia po godzinach pracy w ramach stosunku pracy jest charakterystyczna dla ukrywania nadgodzin. Nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy było również to, że zleceniobiorcy (w tym zainteresowane) wykonywali w ramach umów zlecenia inne obowiązki niż w ramach stosunków pracy.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut odwołującej się, że nie miała instrumentów, aby zweryfikować, czy jej pracownicy zawarli umowy zlecenia ze spółką E., a jeśli tak, to jakie wynagrodzenia z tego tytułu otrzymują. Między odwołującą się a spółką E. występowały powiązania personalne, które wykluczają możliwość przyjęcia, że nie była ona świadoma zawierania przez jej pracowników umów zlecenia z tą spółką. Członkami zarządu odwołującej się byli A. R. i P. R., którzy jednocześnie wchodzili w skład zarządu komplementariusza spółki E. sp. z o.o. S.K.A., to jest spółki E. sp. z o.o. Z materiału dowodowego wynika, że kierownicy e-sklepu zwracali się do pracowników odwołującej się z propozycjami zatrudnienia na podstawie umów zleceń za pośrednictwem ich kierowników w spółce A..

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że spółka handlowa jest formą prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby fizyczne. Nawet jeśli udziałowcem w spółce

jest inna spółka, to zawsze „ukrywają się” za nią konkretne osoby fizyczne. W sensie ekonomicznym to one są właśnie ostatecznymi beneficjentami spółki i to one w związku z tym kierują działalnością spółki. Jak zaś ustalono, współnikiem w E. spółce z o.o. S.K.A. była P. [...] spółka z o.o., w której z kolei współnikami byli A. R. i P. R.. P. [...] spółka z o.o. była również współnikiem (i to jedynym) w odwołującej się spółce A.. Wynika z tego, że beneficjentami pracy wykonywanej w ramach umów zlecenia były w ostateczności te same osoby, które korzystały z pracy wykonywanej w ramach stosunków pracy.

Sąd Okręgowy odwołał się do ustawowej definicji spółki dominującej, spółki zależnej i spółki powiązanej (art. 4 § 1 pkt 4 lit. a, d i f oraz pkt 5 Kodeksu spółek handlowych) oraz wyroku z 3 października 2017 r., II UK 488/16 (LEX nr 2361596), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku, gdy pracodawca i osoba trzecia (zawierająca umowę cywilnoprawną z pracownikiem) pozostają we wzajemnej relacji odpowiednio jako spółka zależna i spółka dominująca (art. 4 § 1 pkt 4 lit. a k.s.h.) – w celu przeciwdziałania sytuacji, w której rzeczywisty właściciel, faktycznie przejmujący świadczenie pracownika, nadużywa konstrukcji osobowości prawnej lub konstrukcji pracodawcy z art. 3 k.p. w celu formalnego związania pracownika umową z podmiotem uzależnionym i pozbawionym uprawnień właścicielskich – należy odwołać się do znanej w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego konstrukcji „uniesienia” czy „przebicia zasłony osobowości prawnej”, określanej również jako „pomijanie osobowości prawnej”, „pomijanie prawnej odrębności osób prawnych” lub „przebijanie welonu korporacyjnego”. Polega ona na uznaniu, że określone działania podejmowane przez jeden podmiot (uczestnika obrotu) uznaje się w istocie za działania innego podmiotu, i jest stosowana w sytuacji, gdy spółka handlowa będąca „prawdziwym pracodawcą” („ekonomicznym pracodawcą”) tworzy kontrolowaną przez nią spółkę, powierzając jej funkcję zatrudniania pracowników dla obejścia prawa i uniknięcia np. zobowiązań wobec pracowników. W aktualnym stanie prawnym nie są przewidziane żadne szczególne konstrukcje prawne przeciwdziałające nadużywaniu podmiotowości prawnej i pozwalające na pomijanie prawnej odrębności osób prawnych. Konieczna jest więc odpowiednia wykładnia obowiązujących przepisów, pozwalająca – mimo braku możliwości kwestionowania

zasady prawnej odrębności poszczególnych podmiotów wchodzących w skład tej samej grupy kapitałowej – na przeciwdziałanie skrajnym (wyjątkowym) przypadkom, w których jest nadużywana swoboda tworzenia tych podmiotów. W takich przypadkach „przebicie zasłony korporacyjnej” prowadzi do przypisania pracodawcy (spółce zależnej) skutków działania podmiotu, który jest podmiotem dominującym względem pracodawcy. Przedstawiona koncepcja ma, zdaniem Sądu Najwyższego, uzasadnienie w sytuacji, w której spółka dominująca tworzy spółkę zależną, powierzając jej funkcję zatrudniania pracowników za wynagrodzeniem nieadekwatnym do świadczonej pracy (w wysokości wynagrodzenia minimalnego), a następnie zapewnia im wynagrodzenie odpowiednie do rodzaju świadczonej pracy w ramach zawartych przez siebie umów cywilnoprawnych. W tym przypadku nadużycie konstrukcji pracodawcy z art. 3 k.p. służy, zdaniem Sądu Najwyższego, zminimalizowaniu obowiązku składkowego – biorąc pod uwagę pierwszeństwo pracowniczego tytułu ubezpieczenia (art. 9 ust. 1 ustawy systemowej). Prościej rzecz ujmując, gdyby nie stosunek pracy ze spółką zależną, podstawa wymiaru składek byłaby wyższa, jako obliczona od całego przychodu uzyskanego z tytułu wykonywania usług (art. 18 ust. 3 ustawy systemowej). W takiej sytuacji w ogóle nie ma zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a przychód zleceniobiorcy-pracownika z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych ze spółką dominującą wchodzi do podstawy wymiaru składek na podstawie art. 18 ust. 1 tej ustawy.

Na gruncie licznych analogicznych sporów prawnych ukształtowała się jednolita judykatura Sądu Najwyższego, według której w przypadkach posłużenia się przy zatrudnieniu i wynagradzaniu pracowników spółki dominującej umowami zlecenia zawieranymi przez spółkę zależną z pracownikami spółki dominującej o treści, przedmiocie lub tożsamym zakresie świadczonej pracy (analogicznie: gdy pracownicy spółki zależnej zatrudniani są przez spółkę dominującą na podstawie umowy zlecenia), stwierdza się nieważność umowy zlecenia, która „ustępuje” przed stosunkiem pracy. W takim przypadku nieważna umowa zlecenia (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) nie rodzi stosunku zobowiązaniowego, który w całości jest realizowany w ramach stosunku pracy łączącego pracownika z podmiotem dominującym, a nie na podstawie cywilnoprawnych umów zlecenia zawieranych z podmiotem zależnym od pozwanej spółki dominującej, które zmierzają do obejścia

przepisów prawa pracy o wynagradzaniu za pracę w godzinach nadliczbowych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 listopada 2013 r., II PK 50/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 129; z 1 kwietnia 2014 r., I PK 241/13, LEX nr 1455193; z 17 marca 2015 r., I PK 179/14, OSNP 2016 nr 11, poz. 140; z 7 czerwca 2017 r., I PK 176/16, LEX nr 2300072). Argumentację tę należy odnieść również do sytuacji, w której obie spółki są spółkami zależnymi względem innej spółki dominującej, wówczas, gdy wspólnicy tej spółki są wyłącznymi wspólnikami bądź akcjonariuszami spółek zależnych, gdy te same osoby są członkami organów zarządzających spółką matką (dominującą) oraz spółkami zależnymi, a także, co istotne, gdy czynności wykonywane przez pracowników jednej spółki zależnej w ramach umów cywilnoprawnych z drugą spółką zależną odnosiły się do produktów kupowanych przez jedną spółkę zależną i sprzedawanych drugiej spółce zależnej.

Analiza struktury właścicielskiej grupy spółek występującej w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy wyraźnie wskazuje na to, że uprawnienia właściciela (osoby operującej kapitałem) w przypadku wszystkich istotnych spółek, to jest P. [...] spółki z o.o. oraz A. spółki z o.o. i E. spółki z o.o. S.K.A., uzyskujących przychody ze sprzedaży towarów przez spółkę A., niezależnie od tego, czy za pośrednictwem salonów stacjonarnych A., czy też za pośrednictwem e-sklepu E., realizowane były przez te same osoby (A. R. i P. R.). Przychód wypracowany przez wszystkie spółki trafiał zatem co do zasady do tych samych właścicieli. Nie sposób więc skutecznie zaprzeczyć, że praca zleceniobiorców wykonywana w odniesieniu do tych samych produktów i to zazwyczaj na etapie poprzedzającym ich sprzedaż internetową, świadczona była na rzecz ich pracodawcy (tych samych właścicieli spółki będącej pracodawcą i spółki będącej zleceniodawcą). Tożsamość właścicieli wszystkich spółek (w różnych formach organizacyjnych) oraz tożsamość członków ich organów zarządzających przekonuje o ich wzajemnym powiązaniu w rozumieniu art. 4 k.s.h., w tym wyłącznym wpływie na kierunek ich działalności oraz wyłączności co do głosu na zgromadzeniu wspólników czy w zarządach spółek.

W ustalonych okolicznościach, w tym co do powiązań kapitałowych i osobowych między A. spółką z o.o. oraz E. spółką z o.o. S.K.A., przedmiotu działalności obu spółek, przedmiotu ich wzajemnej współpracy i oczywistej zależności przychodów odwołującej się od zamówień w e-sklepie, nie powinno – w

ocenie Sądu Okręgowego – budzić wątpliwości, że umowy cywilne zawarte przez ubezpieczone ze spółką E. były nieważne w rozumieniu prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (art. 58 § 1 k.c.). Rozbijanie obowiązków ubezpieczonych na dwa podmioty było zabiegiem sztucznym i przy wykorzystaniu korporacyjnych powiązań zmierzało do uniknięcia kosztów związanych z koniecznością uiszczenia składek od ich wynagrodzenia. W związku z tym przychód zleceniobiorcy-pracownika z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych ze spółką dominującą wszedł do podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej.

Nawet gdyby nie podzielić tej argumentacji – w zakresie, w jakim wiąże się ona z konsekwencją uznania umowy cywilnej za nieważną – to i tak „przebicie zasłony korporacyjnej”, które wymuszało przypisanie pracodawcy (spółce A.) skutków działania zleceniodawcy (spółki E.), prowadziło do konieczności zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, który za pracownika uważa nie tylko osobę wykonującą pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej z podmiotem trzecim, jeśli świadczy ją na rzecz pracodawcy, lecz również osobę wykonującą pracę na takiej samej podstawie (w tym na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia), jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że przychody ubezpieczonych (zainteresowanych) uzyskane w miesiącach ujętych w zaskarżonych decyzjach z tytułu zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych (umów zlecenia) zawartych ze E. spółką z o.o. S.K.A. a wykonywanych na rzecz odwołującej się (pracodawcy) stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. W konsekwencji obowiązek rozliczenia składek za swoich pracowników ciąży na odwołującej się.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w P. wniosła odwołująca się spółka A., zaskarżając wyrok w całości. W apelacji zarzuciła między innymi naruszenie art. 8 ust. 2a, art. 9 ust. 1 oraz art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Rozważając zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które

zostało przedstawione w postanowieniu z 24 lutego 2021 r. (przytoczone na wstępie uchwały).

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej do stanu faktycznego ustalonego w rozpoznawanej sprawie, wiążą się z interpretacją pojęcia „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”.

Dotychczasowe orzecznictwo sądowe, w przeważającej części, dotyczyło stanów faktycznych, w których pracodawcy – chcąc uniknąć obciążeń składowych – stosowali konstrukcje umów cywilnoprawnych zawieranych przez pracowników z podmiotem trzecim. Jednocześnie analiza stanów faktycznych rozpoznawanych dotychczas spraw pozwala na stwierdzenie, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej znajdował zastosowanie głównie w tych sprawach, w których pracodawca był związany umową o współpracy z podmiotem traktowanym jako podwykonawca a z kolei pracownicy na podstawie zawieranych umów cywilnoprawnych wykonywali obowiązki pracownicze w ramach umowy zlecenia zawartej z tym podwykonawcą (por. wyrok SA we Wrocławiu III AUa 670/19, wyrok SA w Katowicach III AUa 702/18, wyrok SA w Białymstoku III AUa 981/19, wyrok SA w Gdańsku III AUa 722/15, wyrok SA w Krakowie III AUa 1816/16). Dodatkowym elementem uzasadniającym zastosowanie omawianego przepisu był nieczytelny podział zadań pracowniczych wynikających z umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. Sytuacje takie dominują w stanach faktycznych, w których występuje powiązanie osobowo-kapitałowe między poszczególnymi podmiotami gospodarczymi (przedsiębiorcami).

Na tym tle powstał problem ustalenia „płatnika składek” w odniesieniu do sytuacji przewidzianych w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a mianowicie czy pojęcie to odnosi się do pracodawcy, czy też do podmiotu zawierającego z pracownikiem umowę cywilnoprawną. Kwestia ta została jednoznacznie wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z 16 czerwca 2016 r., III UZP 6/16, OSNP 2017 nr 3, poz. 32; uchwała z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46), w pełni przyjętym przez sądy powszechne.

Niewątpliwie dla zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej konieczne jest ustalenie, że realizacja umów cywilnoprawnych przez pracownika jest w istocie „wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy”. W ocenie Sądu Apelacyjnego pojęcie

to wymaga interpretacji prawnej, a to wobec celu, jakim kierował się ustawodawca, wprowadzając takie rozwiązania do systemu ubezpieczeń społecznych.

Rozszerzenie pojęcia pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych było podyktowane zlikwidowaniem nadużycia umów cywilnoprawnych w sferze prawa pracy z konsekwencjami dla prawa ubezpieczeń społecznych. Trzeba jednak stwierdzić, że pojęcie „na rzecz pracodawcy” jest nieprecyzyjne i mało czytelne. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, znalazło się stwierdzenie, że praca wykonywana w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy, który w jej efekcie uzyskuje rezultat tej pracy. Dodatkowo w uchwale tej zawarto stwierdzenie, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dotyczy z reguły takiej pracy wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz pracodawcy, która mogłaby być świadczona przez jej wykonawcę w ramach stosunku pracy z tym pracodawcą, z tym że wówczas pracodawca musiałby przestrzegać przepisów regulujących pracę w godzinach nadliczbowych oraz zmianę warunków pracy w trybie art. 42 k.p.

W literaturze zauważono, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, rozszerzając definicję pracownika, uzależnia podleganie ubezpieczeniu społecznemu nie od tytułu prawnego zatrudnienia, lecz od tego, na czyją rzecz praca jest lub była wykonywana (P. Prusinowski: Obowiązek zapłaty składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych, Monitor Prawa Pracy 2011, nr 6; zdaniem autora tej publikacji kryterium to jest nieostre i wieloznaczne).

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, to na orzecznictwie sądowym spoczywa obowiązek wypracowania takiej wykładni omawianego przepisu, która z jednej strony uwzględniałaby jego funkcję ochronną w prawie pracy i ubezpieczeń społecznych, a z drugiej strony nie ograniczała zasady swobody działalności gospodarczej przez nakładanie na przedsiębiorców dodatkowych obciążeń publicznych, w tym wypadku składek na ubezpieczenia społeczne pracowników.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że utworzenie przez płatnika składek e-sklepu w celu sprzedaży internetowej jest zabiegiem „sztucznym”, dlatego że odwołująca się spółka A. prowadziła taką działalność już przed utworzeniem spółki E.. Taki wniosek Sądu Okręgowego nie ma żadnego uzasadnienia faktycznego i

prawnego. Przedsiębiorca w ramach prowadzonej działalności gospodarczej decyduje o jej formie, wykorzystując wszystkie możliwości dopuszczalne prawem, gdyż celem tej działalności jest uzyskanie optymalnego wyniku gospodarczego, którego ostatecznym efektem jest osiągnięcie zysku. W aktualnej sytuacji gospodarczej sprzedaż internetowa stanowi istotny element działalności przedsiębiorstw handlowych, a zatem wyodrębnienie podmiotu realizującego ten cel nie może być oceniane pejoratywnie.

Ocena ta odnosi się do przedmiotu rozpoznawanej sprawy, czyli skutków prawnych umów zlecenia zawieranych przez spółkę E. z pracownikami płatnika składek. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do zasadności zastosowania przez organ rentowy art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w ustalonym stanie faktycznym zrodziły się na tle argumentów apelacji, które zwracają uwagę na następujące okoliczności:

1. odrębność organizacyjną spółki E., a w rzeczywistości e-sklepu, w porównaniu z działalnością płatnika składek, który prowadzi sprzedaż stacjonarną wyłącznie w salonach, a zatem działalność e-sklepu nie może być kwalifikowana jako kanał dystrybucji płatnika składek,

2. zawieranie umów zlecenia z pracownikami płatnika składek z inicjatywy kierownictwa e-sklepu, a nie płatnika składek,

3. realizację umów zlecenia poza godzinami pracy objętymi umową o pracę oraz w innym miejscu niż miejsce świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę,

4. całkowitą odmiennosć zadań zawartych w umowie zlecenia w zestawieniu z obowiązkami wynikającymi z umowy o pracę,

5. brak przepływów finansowych między spółką E. a płatnikiem składek,

6. całkowitą dobrowolność zawierania umów zlecenia przez pracowników płatnika składek ze spółką E..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołanie spółki celowej, której zadaniem jest prowadzenie sprzedaży internetowej, mieści się w zarządzaniu decyzyjnym przedsiębiorcy.

Sąd Okręgowy, oceniając decyzję płatnika składek o wyodrębnieniu sprzedaży internetowej, odwołał się do orzecznictwa sądowego, w którym powoływano się na nadużycie osobowości prawnej przez pracodawców, co w

efekcie prowadziło do naruszenia praw pracowniczych. Nie sposób jednak pominąć, że stany faktyczne, na tle których zapadały powołane orzeczenia Sądu Najwyższego, dotyczyły drastycznego naruszenia praw pracowniczych (a nie kwestii stosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej). I tak, jako przykład można powołać wyrok z 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07 (OSNP 2009 nr 19-20, poz. 258), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 22 § 1 i 1¹ k.p. dotyczą także pracy odpowiadającej cechom stosunku pracy objętej formalnie umową wiążącą jej wykonawcę z innym podmiotem niż pracodawca, na rzecz którego praca ta była faktycznie wykonywana. Także w wyroku z 18 września 2014 r., III PK 136/13 (OSNP 2016 nr 2, poz. 17, OSP 2015 nr 9, poz. 85), Sąd Najwyższy ocenił nadużycie przez spółkę dominującą konstrukcji osobowości prawnej w aspekcie zasady równego traktowania w zatrudnieniu. W uzasadnieniu stwierdzono, że w przypadku nadużycia przez spółkę dominującą konstrukcji osobowości prawnej, ocena naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu może nastąpić przez porównanie sytuacji pracownika spółki zależnej będącej pracodawcą z sytuacją pracowników spółki dominującej. Podobna sytuacja miała miejsce w stanie faktycznym, na tle którego została podjęta uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 maja 2006 r., III PZP 2/06 (OSNP 2007 nr 3-4, poz. 38).

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, trudno się dopatrzeć naruszenia praw pracowniczych w wyniku zawierania z pracownikami płatnika składek przez spółkę E. umów zlecenia realizowanych na rzecz e-sklepu. Również utworzenie spółki celowej dla prowadzenia sprzedaży towarów w formie on-line mieści się w kompetencjach decyzyjnych przedsiębiorcy, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 8 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 162). Przepis ten ustanawia zasadę „co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone” i stanowi realizację konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej wyrażonej w art. 20 Konstytucji RP.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przywołane elementy mają istotne znaczenie przy interpretacji pojęcia „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”. Interpretacja ta musi bowiem uwzględniać cel, dla którego w prawie ubezpieczeń społecznych zastosowano rozszerzoną definicję „pracownika”. Przepis ten bowiem wszedł w życie w 2000 r. i był reakcją na niepożądane zjawiska

związane z nadużywaniem przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą praw pracowniczych, co w konsekwencji prowadziło do nadużyć w sferze ubezpieczeń społecznych. Z uwagi na argumenty podniesione przez apelującą spółkę należy jednak rozważyć, czy w rozpoznawanej sprawie zastosowanie omawianego przepisu nie stanowi nadużycia ze strony organu rentowego, a jego zastosowanie ma jedynie charakter fiskalny.

Niewątpliwie pomocna dla tej oceny będzie metoda zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17 (LEX nr 2607880), zgodnie z którą przy dokonywaniu oceny, czy doszło do nadużycia swobody tworzenia podmiotów zależnych – z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych – należy wybrać określone, obiektywne kryterium, za pomocą którego zostanie zweryfikowana analizowana przesłanka. Ustanowienie tego kryterium odnosi się do pojęcia „nadużycia tworzenia podmiotów zależnych”, ale z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy, oceniając ten problem, przyjął, że należy odpowiedzieć na pytanie, czy powstały dwa odrębne tytuły ubezpieczenia społecznego, pozostające ze sobą w relacji określonej w art. 9 ustawy systemowej, czy też mamy do czynienia z jednym tytułem ubezpieczenia społecznego, a mianowicie umową o pracę. Wynik tej oceny nie może się sprowadzać wyłącznie do formy struktury wewnętrznej, a zatem argumenty podane przez apelującą spółkę, dotyczące odrębności prawnej spółki A. i spółki E. , nie miałyby kluczowego znaczenia.

Sąd Najwyższy (w wyroku z 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17) sugeruje zastosowanie przesłanek podmiotowo-przedmiotowych i przeprowadzenie tak zwanej „eliminacji pozytywnej”. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie tej metody bazuje na konkretnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy. W stanie faktycznym opisanym w powołanym wyroku Sądu Najwyższego kryterium podmiotowe odnosiło się do strony zainteresowanej – pracownika, z którym spółka celowa zawarła umowę zlecenia z uwagi na jego specjalistyczne kompetencje z zakresu informatyki. Natomiast kryterium przedmiotowe odniesiono do celu, dla którego została utworzona spółka celowa, przez postawienie pytania, czy utworzenie tej spółki było konieczne dla osiągnięcia celu płatnika składek, czyli opracowania zintegrowanego systemu informatycznego. Sąd Najwyższy uznał, że

wymienione kryteria pozostają ze sobą we wzajemnej zależności, przy czym tezę tę uzasadnił faktem kompetencji pracownika, które odgrywały istotną rolę z uwagi na jego specjalistyczną wiedzę i doświadczenie z zakresu informatyki.

Przenosząc przytoczone kryteria na grunt rozpoznawanej sprawy, trzeba stwierdzić, że realizacja umowy zlecenia przez pracowników płatnika składek w spółce E. nie była związana ze szczególnymi kompetencjami zawodowymi zainteresowanych pracowników. W rozpoznawanej sprawie, wszystkie zainteresowane były zatrudnione na podstawie umowy o pracę w dziale produktowym, gdzie zajmowały się dokumentacją, produktami, kodowaniem, reklamacjami. Natomiast na podstawie umowy zlecenia w spółce E. główne czynności zainteresowanych skupiały się na obsłudze zamówienia złożonego online i przygotowaniu towaru do wysyłki. Przedstawiając Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, Sąd Apelacyjny odwołał się do innego zakresu obowiązków zainteresowanych objętych umową zlecenia w porównaniu z umową o pracę, innego miejsca wykonywania pracy, jak również realizacji umowy zlecenia poza godzinami pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego te okoliczności budzą poważne wątpliwości co do możliwości przyjęcia, że doszło do nadużycia przez płatnika składek swobody tworzenia podmiotów zależnych z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych, co z kolei budzi poważne wątpliwości co do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Należy bowiem jeszcze raz podkreślić, że rozszerzona definicja „pracownika”, czyli wykluczenie zastosowania art. 9 ustawy systemowej, zawsze odnosi się do nadużycia w sferze prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych.

W przytoczonych orzeczeniach Sądu Najwyższego dochodziło do rozdzielenia tego samego stosunku pracowniczego, często wskutek umów o podwykonawstwo zawartych między płatnikiem składek (pracodawcą) a zleceniodawcą. Charakterystycznymi okolicznościami były również realizowanie umowy zlecenia w miejscu świadczenia pracy określonym umową o pracę oraz całkowity brak orientacji pracowników, na rzecz jakiego podmiotu realizowali umowę zlecenia. Te elementy nie występują w rozpoznawanej sprawie, co podkreśla apelująca.

Z niekwestionowanych ustaleń Sąd Okręgowy wynika, że między spółką A.

a spółką E. została zawarta 12 sierpnia 2013 r. umowa o współpracy w zakresie sprzedaży towarów i bonów towarowych. Na podstawie tej umowy przedmiotem obrotu w sklepie internetowym [...]pl miały być wyłącznie wyroby oznaczone logo A. i zakupione od odwołującej się a także zegarki marek wytypowanych przez nią. Pozostałe zobowiązania wynikające z umowy, takie jak wyodrębnienie powierzchni magazynowej, udostępnienie informacji o stanie magazynowym towarów, udostępnienie bazy klientów, wyrażenie zgody na używanie znaku towarowego, doprowadziły do rozpoczęcia działalności spółki E. jako operatora sklepu internetowego.

Apelująca, oceniając umowę o współpracy, wywodzi, że na podstawie tej umowy płatnik składek nie mógł i nie zlecał spółce E. sprzedaży towarów w sklepie internetowym. Zatem umowa ta nie może być kwalifikowana jako umowa o podwykonawstwo. To prowadzi do wniosku, że nie było tzw. „trójkąta umów”, czyli podstawowej relacji między płatnikiem składek a spółką E., co wyklucza możliwość zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Sąd Okręgowy, opisując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku umowę o współpracy, nie kwalifikuje jej jako umowy o podwykonawstwo. Zwraca uwagę na inne okoliczności, które w jego ocenie uprawniają do stwierdzenia, że wydzielenie sprzedaży internetowej i utworzenie spółki celowej było „sztuczne”, gdyż w rzeczywistości stanowiło kontynuację działalności płatnika składek. Sąd Okręgowy omawia procedurę sprzedaży w sklepie internetowym, podkreślając, że do przesunięcia towaru dochodziło dopiero w momencie złożenia zamówienia w e-sklepie, a ponadto – ustalając, że spółka A. była właścicielem towaru sprzedawanego w e-sklepie – wywodzi, że praca zleceniobiorców była wykonywana na rzecz płatnika składek. Formalna odrębność organizacyjna obydwu podmiotów, z jednoczesnymi powiązaniem osobowo-kapitałowymi, wyklucza, w ocenie Sądu Okręgowego, argumenty odwołania od decyzji organu rentowego.

Z kolei apelująca akcentuje odrębność organizacyjną obydwu spółek, jak również różny zakres ich działalności, i w związku z tym neguje, aby praca pracowników płatnika składek, będąca efektem realizacji umów zlecenia, przynosiła korzyść płatnikowi, czyli spółce A.. Ustosunkowując się do przytoczonych stanowisk, należy zauważyć, że umowa o współpracy jednoznacznie wskazuje na wzajemne

powiązania handlowe obu spółek. Towar oferowany przez e-sklep jest niewątpliwie własnością spółki A., przesunięcia magazynowe towaru są związane z zamówieniami kierowanymi do sklepu internetowego, a zgodnie z § 6 ust. 2 umowy w przypadku reklamacji klienta towar zostaje zwrócony spółce A. i to ta spółka decyduje o rozpatrzeniu reklamacji. Ponadto w umowie przewidziano (§ 6 ust. 3), że e-sklep nie ponosi odpowiedzialności za wyroby i towary sprzedawane w sklepie internetowym przez spółkę A..

W ocenie Sądu Apelacyjnego powołana umowa nie daje jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście pracownicy płatnika składek – zawierając umowę zlecenia ze spółką E. – wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy. Wydaje się, że elementem, który może przemawiać za poglądem Sądu Okręgowego, jest kwestia własności towaru spółki A.. Oceniając trafność decyzji pozwanego organu rentowego, nie można jednak pomijać aktualnej sytuacji gospodarczo-rynkowej i stale zwiększającej się roli sprzedaży internetowej.

Należy jeszcze raz przypomnieć że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej został wprowadzony do tej ustawy w grudniu 1999 r. jako reakcja na patologiczne zjawisko, jakim było zawieranie umów cywilnoprawnych w celu obniżenia kosztów pracy, co naruszało zarówno sferę prawa pracy, jak i prawa ubezpieczeń społecznych. Dokonując interpretacji tego przepisu w zakresie pojęcia „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”, trzeba mieć na uwadze aktualną sytuację gospodarczą, która zachęca przedsiębiorców do sprzedaży towarów przez witryny internetowe.

Zwracając się z zagadnieniem prawnym do Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny ma na uwadze powszechnie znany fakt o stale poszerzającej się sprzedaży internetowej. W tej sytuacji praktyka sądowa musi się zmierzyć z zagadnieniem zastosowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w takich stanach faktycznych, jaki występuje w rozpoznawanej sprawie. Utworzenie podmiotu zajmującego się sprzedażą internetową przez przedsiębiorcę powiązanego osobowo i kapitałowo z innymi spółkami prawa handlowego w rozpoznawanej sprawie jest podyktowane racjami ekonomicznymi i w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być oceniane negatywnie. Natomiast opisana (bezsorna) procedura sprzedaży towarów należących do spółki A. przez

e-sklep, wynikająca także z zawartej umowy o współpracy, obrazuje funkcjonowanie sklepu internetowego.

Istotnym argumentem, który zdaniem Sądu Okręgowego przemawia za słuszością zaskarżonej decyzji, jest przejmowanie towaru przez e-sklep na zamówienie klienta przez witrynę internetową. To w ocenie Sądu Okręgowego decyduje o braku odrębności faktycznej spółki E. i spółki A.. Jednakże oceniając ten fakt, trzeba mieć na uwadze, że na tym polega istota działania sklepów internetowych. W rozpoznawanej sprawie kwestia przesunięć towarów zamawianych przez klientów e-sklepu została ustalona w umowie o współpracy, przy czym w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może budzić wątpliwości, że umowa ta została zawarta między dwoma odrębnymi podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny jest świadom, że sprzedaż towarów spółki A. przez e-sklep wpływa na globalną korzyść ekonomiczną płatnika składek. Wątpliwości dotyczą tego, czy fakt ten jednocześnie oznacza, że realizacja umów zlecenia zawartych z pracownikami płatnika składek odpowiada pojęciu „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”. W rozpoznawanej sprawie, jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, spółka E. będąca operatorem e-sklepu zatrudniała własnych pracowników na podstawie umowy o pracę. W przypadku okresów wzmożonej sprzedaży posiłkowała się pracownikami płatnika składek, z którymi zawierała umowy zlecenia. Nie można pominąć, że zawieranie tych umów było dobrowolne, w żaden sposób nie warunkowały one kontynuowania stosunku pracy u płatnika składek, stwarzały dla pracowników możliwość dodatkowego zarobkowania. Nie ulega wątpliwości, że dla osób związanych ze spółką E. umową o pracę spółka ta jest pracodawcą i to zarówno na gruncie prawa pracy, jak i prawa ubezpieczeń społecznych. Natomiast w stosunku do zleceniobiorców spółka E. traci przymiot podmiotu zatrudniającego w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych, w wyniku stwierdzenia, że praca zleceniobiorców jest wykonywana na rzecz płatnika składek. Rozbieżność ta budzi poważne wątpliwości, jeżeli się zważy, że spółka celowa E. i spółka A. to dwa odrębne podmioty, których działalność gospodarcza polega na współpracy handlowej, ale dystrybucja towarów następuje przez odmienne źródła: e-sklep i salony stacjonarne.

Zestawiając argumenty apelacji z argumentami podanymi przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zwrócił się do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym sprecyzowanym w treści postanowienia (przytoczonym w sentencji uchwały).

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w [...] jest wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm., dalej: ustawa systemowa). Przepis ten stanowi, że za pracownika, w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Ze względu na stan faktyczny rozpoznawanej sprawy oczekiwana wykładnia Sądu Najwyższego ma dotyczyć przytoczonego przepisu w części obejmującej zwrot „jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”. W rozpoznawanej sprawie umowa zlecenia łączyła ubezpieczone (zainteresowane) z innym podmiotem (inną osobą prawną) niż ich pracodawca (odwołująca się spółka). Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej – w powiązaniu z art. 18 ust. 1a oraz art. 4 pkt 2 lit. a tej ustawy – reguluje kwestię nadania statusu płatnika składek pracodawcy, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią. Tej kwestii dotyczy rozważane zagadnienie prawne.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Z końcowej części tego przepisu – w powiązaniu z szeregiem przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i z zakresu ubezpieczenia

zdrowotnego – wynika, że to pracodawca, na skutek uznania dla celów ubezpieczeń społecznych za pracownika również osoby wykonującej pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z podmiotem trzecim, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje ona pracę na rzecz swojego pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu takiej umowy cywilnoprawnej (od podstawy wyznaczonej przychodem uzyskanym przez pracownika z umowy zlecenia). Przyjęta w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej definicja „pracownika” stwarza pewne trudności w wykonywaniu przez pracodawców obowiązków z zakresu ubezpieczeń społecznych w stosunku do wspomnianych osób, co zostało dostrzeżone w judykaturze i literaturze prawniczej. O trudnościach tych świadczy bogate orzecznictwo dotyczące wykładni tego przepisu, w tym wyroki i uchwały Sądu Najwyższego. Jednak w rozpoznawanej sprawie przedstawiony do rozstrzygnięcia problem prawny nie dotyczy – wprost i bezpośrednio – tego, że art. 8 ust. 2a w związku z art. 18 ust. 1a nakłada na pracodawcę obowiązki płatnika składek, choć umowa cywilnoprawna zawarta jest z innym podmiotem (osobą trzecią). Problem ten został już bowiem rozstrzygnięty we wcześniejszym orzecznictwie, w tym przede wszystkim w uchwale Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46), w której przyjęto, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy. Wynika z niej, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nakładają na pracodawców obowiązki płatnika składek na ubezpieczenia społeczne w związku z umową cywilnoprawną zawartą przez pracownika z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy pracownik wykonywał pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostawał w stosunku pracy.

W przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym chodzi bezpośrednio o rozumienie zwrotu „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”, co stanowi podstawę faktyczną do zastosowania art. 8 ust. 2a z dalszymi konsekwencjami wynikającymi z ustawy systemowej dla ustalenia osoby płatnika składek.

2. Istotny dla zrekonstruowania normy prawnej wynikającej z art. 8 ust. 2a

ustawy systemowej zwrot „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”, użyty w odniesieniu do pracy świadczonej przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą inną niż pracodawca, wymaga uwzględnienia w każdej indywidualnej sprawie kontekstu faktycznego, który ma (może mieć) istotne znaczenie dla wykładni tego przepisu z uwagi na jego nieostre brzmienie, które skłania do stosowania wykładni celowościowej w szerszych granicach niż w innych kategoriach spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce stosowania tego przepisu występują sytuacje, w których organy władzy publicznej, przede wszystkim Zakład Ubezpieczeń Społecznych, podejmują decyzje o przypisaniu pracodawcy obowiązków płatnika składek, mimo że pracownik wykonywał świadczenie na rzecz innego podmiotu niż pracodawca, a tylko układ stosunków faktycznych, niekiedy nieobjętych zamiarem ani wiedzą pracownika i jego pracodawcy sprawił, że efekt tego świadczenia w całości lub w części trafił do pracodawcy. Na ten kontekst faktyczny zwraca się uwagę w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. przykładowo wyrok z 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17, OSNP 2020 nr 2, poz. 16).

Należy przypomnieć, że podstawową *ratio legis* wprowadzenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych w celu zatrudnienia własnych pracowników do realizacji tych samych zadań, które wykonują w ramach łączącego strony stosunku pracy, aby ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy), a także uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tych umów. Celem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej była również ochrona pracowników przed skutkami zmiany podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), zatrudniającym tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w razie zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266). W orzecznictwie podkreślono

również, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wychodzi naprzeciw ograniczaniu czy też próbom obchodzenia przez pracodawców praw pracowniczych wskutek omijania bezwzględnych przepisów prawa pracy w szczególności w zakresie pracy w godzinach nadliczbowych. Zwraca się uwagę na problem zatrudniania pracowników poza normalnym czasem pracy na podstawie umów cywilnoprawnych przy pracach tego samego rodzaju co prace objęte stosunkiem pracy, a więc obchodzenia przepisów prawa dotyczących czasu pracy w godzinach nadliczbowych oraz składek na ubezpieczenie społeczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2000 r., II UKN 523/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 22). W orzecznictwie podniesiono także, że włączenie w tę konstrukcję prawną dodatkowego podmiotu jako formalnego kontrahenta pracownika (np. w charakterze zleceniodawcy) nie powinno mieć większego znaczenia, skoro ostatecznym beneficjentem pracy jest nadal ten sam pracodawca, korzystający z pracy pracownika. Znaczenie ma tu też zmniejszenie „oskładkowania” przychodów z pracy, na czym z kolei pracownik straci w przyszłości, gdy zrealizuje się ryzyko ubezpieczeniowe związane ze zdrowiem lub starością. Podkreślano również, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej spełnia cele nie tylko z zakresu ubezpieczeń społecznych, a rozwiązania przyjęte na gruncie tej regulacji mają swoje racjonalne uzasadnienie, łączone z przeciwdziałaniem instrumentalnemu wykorzystywaniu przepisów prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2014 r., II UK 444/13, LEX nr 1508967 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 4 września 2018 r., III AUa 799/18, LEX nr 2932487).

Prawidłowa ocena, czy art. 8 ust. 2a ustawy systemowej realizuje cel zamierzony przez ustawodawcę, nie może dotyczyć wyłącznie wymienionej na wstępie rozważań części tego przepisu, lecz powinna obejmować przyczyny wprowadzenia całego art. 8 ust. 2a do ustawy systemowej. Przepis w obecnym brzmieniu został dodany do ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1999 r. Nr 110, poz. 1256). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (druk sejmowy nr 1480/III kadencja) podkreślono, że celem rozwiązań przyjętych w tym projekcie było „objęcie ubezpieczeniami społecznymi

przychodów dotychczas nieoskładkowanych”. Pierwotny projekt ustawy nie zawierał jednak kwestionowanej części art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w brzmieniu „lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”, która została dodana w toku prac legislacyjnych w Sejmie (druk sejmowy nr 1528/III kadencja). Pierwotna treść tego przepisu miała następujące brzmienie: "Za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowy te zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy".

Analiza treści art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie pozostawia wątpliwości, że celem zarówno pierwszej części tego przepisu dotyczącej uznania za pracownika w rozumieniu ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych osoby, która wykonuje pracę na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego a umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, jak i jego końcowego fragmentu przewidującego, że pracownikiem w rozumieniu tej ustawy jest także osoba, która w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, było objęcie obowiązkiem ubezpieczeń społecznych przychodów dotychczas nieoskładkowanych, a w konsekwencji ochrona praw pracowniczych i przeciwdziałanie praktykom obchodzenia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Istotą omawianej regulacji była ochrona praw pracowniczych i uniemożliwienie pracodawcom obchodzenia przepisów prawa przez „przekazywanie” pracowników innej firmie, która zawierałaby z nimi umowę zlecenia (objętą zwolnieniem ze składki na podstawie art. 9 ustawy systemowej) albo umowę o dzieło (nieobjętą obowiązkiem ubezpieczenia), w ramach których pracownik wykonywałby na rzecz pracodawcy takie same obowiązki, jakie były przedmiotem umowy o pracę, a równocześnie przeciwdziałanie unikaniu odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne od przychodów z zatrudnienia wykonywanego w takich warunkach.

Przyczyny (*ratio legis*) wprowadzenia do ustawy systemowej art. 8 ust. 2a mają znaczenie przy dokonywaniu wykładni celowościowej tego przepisu.

3. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, w części obejmującej zwrot „jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”, był już przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, a także sądów powszechnych.

W uchwale z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, Sąd Najwyższy przyjął, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego, przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą, jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że – będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą – jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim samym lub inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła umowę cywilnoprawną z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy. Obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy.

Przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego zostało zaakceptowane i znalazło odzwierciedlenie w późniejszym orzecznictwie zarówno tego Sądu, jak i sądów powszechnych, co pozwoliło rozstrzygnąć problemy interpretacyjne pojawiające na gruncie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Warto przybliżyć niektóre poglądy ujawnione w wybranych orzeczeniach.

W orzecznictwie przyjmuje się, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy pracownik zawiera ze swoim pracodawcą umowę

cywilnoprawną na dodatkową pracę na jego rzecz, obok lub ponad dotychczasowe pracownicze zatrudnienie. Przepis ten obejmuje swym zakresem także sytuację, w której pracownik w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, a zatem gdy pracownik świadczy pracę na rzecz swojego pracodawcy także na podstawie umowy zawartej z innym podmiotem (wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2014 r., II UK 444/13, LEX nr 1508967).

W wyroku z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15 (LEX nr 2238708), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem, bez względu na formalną więź prawną łączącą pracownika z osobą trzecią. Niezależnie od rodzaju wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z innym podmiotem oraz bez względu na tożsamość rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, przesłanką wystarczającą do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, który jest wynagradzany przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy w ramach umowy łączącej pracodawcę z innym podmiotem. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. Wszystko to zaś ma na celu obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego” wynagrodzenia za pracę „nieoskładkowanym” wynagrodzeniem za wykonanie usług (lub ewentualnie dzieła).

W wyroku Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r., II UK 488/16 (LEX nr 2361596) powtórzono, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a *in fine* ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych

rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Chodzi o to, że w zorganizowanym procesie pracy u pracodawcy, pojawia się osoba trzecia jako sprzedawca usług (dzieła), a usługi te wykonują pracownicy zatrudnieni przez pracodawcę. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. W takim przypadku pracodawca w sensie organizacyjnym jest odbiorcą pracy swoich pracowników, a w sensie prawnym – nabywcą zamówionej przez siebie usługi (dzieła). Natomiast w odwrotnym przypadku, gdy pracodawca sprzedaje usługi innemu podmiotowi, które wykonują jego pracownicy, nie ma zastosowania norma z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Wreszcie w wyroku z 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17 (OSNP 2020 nr 2, poz. 16) Sąd Najwyższy stwierdził, że zleceniobiorca wykonuje pracę „na rzecz pracodawcy” i podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, jeżeli czynności wykonywane na rzecz zleceniodawcy, którego jedynym współnikiem jest pracodawca zleceniobiorcy, przynoszą jakkolwiek korzyść temu pracodawcy. Spełnienie przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w postaci „wykonywania pracy na rzecz pracodawcy”, oznacza możliwość wykorzystania przez pracodawcę w przyszłości korzyści pośrednich, będących efektem pracy pracownika. Pojęcie korzyści nie powinno być rozumiane statycznie, jako bezpośredni w danym momencie konkretny efekt działań pracownika, realizowany w „trójkącie umów” (umowa o pracę, umowa zlecenia, umowa o współpracy między pracodawcą i zleceniodawcą). Należy przypisać jej opcję dynamiczną, przez autonomiczne rozumienie korzyści, które w momencie rozpoczęcia działań nie są jeszcze widoczne, jednak mogą się ujawnić w przyszłości. Możliwość przypisania działania „na rzecz pracodawcy” jest tym większa, im silniej rodzaj pracy pozostaje w funkcjonalnym związku z podstawowymi obowiązkami ze stosunku pracy. Sięganie po art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma miejsce w razie przysporzenia materialnej (niematerialnej) korzyści pracodawcy, bez względu na to, czy pracownik wykonuje w ramach umowy cywilnoprawnej i umowy o pracę na rzecz swojego

pracodawcy pracę tego samego rodzaju czy też inną (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 21 kwietnia 2015 r., III AUa 640/14, LEX nr 177137 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 25 lutego 2015 r., III AUa 1568/14, LEX nr 1668573). Ponadto, powinien istnieć bezpośredni związek między korzyścią pracodawcy, która jest wymierna i związana z realizacją jego celów statutowych, a pracami wykonywanymi przez jego pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych zawieranych z innym podmiotem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I UK 354/09, LEX nr 602211). Tego rodzaju wnioskowanie zmierza do uchwycenia faktu, że pracodawca – wskutek podwykonawstwa – zawłaszcza w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej przez swego pracownika. Odnoszenie pojęcia „wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy” do rezultatu pracy jest niewątpliwie prawidłowe, co zresztą podkreślono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09. Chodzi więc o przysparzanie korzyści pracodawcy, które należy rozumieć nie tylko jako rzeczywisty zysk już w momencie świadczenia pracy przez pracownika, lecz oceniać przez pryzmat potencjalnych zysków (spodziewanych, wysoce prawdopodobnych), jakie w niedalekiej przyszłości przyniesie praca danej osoby, nawet wówczas, gdy jest to praca zespołowa, w której wyodrębnienie pojedynczego rezultatu pracy nie składa się na gotowy produkt, moduł, system.

Również w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych wielokrotnie rozważano rozumienie pojęcia „wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy” użytego w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Przykładowo w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22 stycznia 2020 r., III AUa 670/19 (LEX nr 2977280) przyjęto, że cel art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, jakim było zapobieganie pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem i faktycznym wykonywaniu pracy na rzecz podmiotu, z którym dana osoba zawarła umowę o pracę, powinien być osiągnięty również w przypadku nadużycia pracodawcy, polegającego np. na tworzeniu spółek-córek oraz znowie firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilnoprawnych przez drugą firmę. Ten nieakceptowany przez ustawodawcę cel może demonstrować się brakiem czytelnego podziału prac na wykonywane w ramach poszczególnych więzi zatrudnienia czy sztucznym podziałem jednego zadania roboczego między różne

więzi zatrudnienia z różnymi podmiotami. Z kolei w wyroku Z 29 stycznia 2020 r., III AUa 1085/19 (LEX nr 2977267) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że nie można wykluczyć zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sytuacji, gdy pracodawca nie uzyskuje bezpośrednio korzyści z wykonywania przez ubezpieczonego pracy w ramach umowy cywilnoprawnej ani też w sytuacji, gdy ubezpieczony pracę tę wykonuje zarówno na rzecz pracodawcy, jak i na rzecz podmiotu, z którym zawarł umowę cywilnoprawną. Przepis ten stanowi o wykonywaniu pracy „na rzecz” pracodawcy, a nie o wykonywaniu pracy „na korzyść” pracodawcy ani też „wyłącznie na rzecz” pracodawcy. Korzyść z pracy pracownika zatrudnionego równoległe na podstawie umowy cywilnoprawnej mogą odnosić zarówno pracodawca, jak i zleceniodawca.

4. W doktrynie zwrócono uwagę, że omawiany problem daje podstawę do przyjęcia szerokiego znaczenia terminu „na rzecz pracodawcy”. Uzasadnia to cel i funkcja przypisane omawianej regulacji. Określenie to pozostaje synonimem „w interesie pracodawcy”. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca. Nadanie takiego znaczenia terminowi „na rzecz pracodawcy” jest uzasadnione, jeśli zważyć na aspekt podmiotowy, który jest decydujący przy wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (P. Prusinowski: Obowiązek zapłaty składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 6, s. 291 - 294). W doktrynie podkreśla się też, że zwrot „wykonywanie pracy” jest czymś innym niż jej „świadczenie”. Wykonywanie pracy to każda ukierunkowana wolą działalność człowieka (zob. P. Czarnecki: Ubezpieczenie społeczne - dodatkowe zatrudnienie, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2010 r., III UZP 6/16, OSP 2017 nr 7 - 8, poz. 66). W tym ujęciu „wykonywanie pracy” jest pojęciem szerszym (bardziej pojemnym) niż „świadczenie pracy”.

5. Podsumowując dotychczasowe rozważania można przyjąć, że według orzecznictwa „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi

prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj czynności wykonywanych przez pracownika wynikających z umowy o pracę i z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią (nie musi być to przy tym umowa o podwykonawstwo, może chodzić o każdy rodzaj umowy o współpracy). Z punktu widzenia przepływów finansowych, pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708). Przepływy finansowe mogą mieć różny tytuł i różną postać (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2021 r., III UZP 6/21, zgodnie z którą finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej).

Nie można przyjąć, że pracodawcy nie obciążają skutki finansowe w postaci obowiązku choćby częściowego pokrycia, z własnych środków, kosztów składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne pracownika, wynikające z korzystania z efektów pracy świadczonej na rzecz pracodawcy w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem (osobą trzecią). Dla uniknięcia lub złagodzenia tych skutków pracodawca – zlecając osobie trzeciej (zleceniodawcy pracownika) wykonanie określonych usług – powinien skalkulować, że będzie na nim ciążył obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2014 r., I UK 323/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 68). Nie można kwalifikować jako naruszenia konstytucyjnych gwarancji w zakresie ochrony danych osobowych oraz dóbr osobistych sytuacji zasięgnięcia przez pracodawcę wiedzy o przychodach pracownika dla realizacji ustawowych obowiązków podmiotu zwracającego się o takie informacje (w tym przypadku – obowiązków płatnika

składek, określonych w przepisach ustawy systemowej). Pracodawca ma prawo domagania się tego rodzaju informacji przede wszystkim od samego pracownika w ramach trójstronnego stosunku ubezpieczeń społecznych łączącego ubezpieczonego, płatnika składek oraz organ rentowy. Funkcjonowanie tego stosunku wiąże się między innymi ze spełnieniem przez płatnika nałożonych nań przez ustawodawcę zadań w zakresie obliczania i opłacania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne pracownika, także pracownika, o jakim mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266 i z 24 września 2015 r., I UK 490/14, LEX nr 1854103).

Nie można podzielić zastrzeżeń płatników składek, że taka wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, w części obejmującej zwrot „jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy”, jaką przyjął Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie, nie odpowiada celom zamierzonym przez ustawodawcę, co miałyby polegać na objęciu zakresem tego przepisu szerszego spektrum przypadków niż cele założone przez ustawodawcę. Pracodawca nie jest pozbawiony wpływu na to, komu faktycznie osoba trzecia powierzy wykonanie umowy cywilnoprawnej, a co za tym idzie, czy przychód jego pracownika z tytułu umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem (zleceniodawcą) będzie podlegał obowiązkom z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne (art. 18 ust. 1a ustawy systemowej). Pracodawca może na przykład zamieścić stosowne zastrzeżenia w treści zawieranych umów o współpracy, które będą gwarantowały mu wpływ na wybór zleceniobiorców spośród jego pracowników.

Ponadto, w świetle przesłanek uznania za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej i związanych z tym skutków w zakresie obowiązku składowego, nie można tracić z pola widzenia, że to pracodawca jest rzeczywistym, ostatecznym beneficjentem pracy swojego pracownika wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem, uzyskując jej rezultaty (przede wszystkim rezultaty ekonomiczne).

6. Linia orzecznicza Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (przede wszystkim Sądów Apelacyjnych) pozwala na rozstrzygnięcie pojawiających się na tle omawianej regulacji wątpliwości interpretacyjnych przy użyciu powszechnie

przyjętych metod wykładni. Do metod tych należy nie tylko wykładnia językowa, lecz także wykładnia celowościowa, gdy przepis jest sformułowany niewystarczająco precyzyjnie. Wykładnia celowościowa ma służyć odkodowaniu *ratio legis* konkretnej regulacji prawnej.

Ratio legis wprowadzenia do ustawy systemowej art. 8 ust. 2a została już wcześniej omówiona. Regulacja ustawy systemowej ma zapobiegać zatrudnianiu pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych, z których przychód nie będzie podlegał „oskładkowaniu” (ze względu na przepisy dotyczące zbiegu tytułów ubezpieczenia – art. 9 ustawy systemowej), co wiąże się z procederem umożliwiania przez pracodawcę zatrudniania własnych pracowników przez inne podmioty gospodarcze (w szczególności powiązane kapitałowo, organizacyjnie, ekonomicznie i personalnie z pracodawcą) na podstawie umów prawa cywilnego, chociaż praca wykonywana na podstawie tych umów przez własnych pracowników wiąże się z przysporzeniem korzyści (ekonomicznych) pracodawcy. Cel ten leży u podstaw torującej sobie drogę w orzecznictwie ekstensywnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zwłaszcza takiego rozumienia zwrotu „praca wykonywana na rzecz pracodawcy”, zgodnie z którym jest to każda praca, której rezultat „zawłaszcza” pracodawca w ostatecznym rozrachunku pracy wykonywanej przez swojego pracownika, bez względu na rodzaj czynności wykonywanych przez pracownika wynikających z zawartej z osobą trzecią umowy cywilnoprawnej oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r., II UK 488/16, LEX nr 2361596). Przyjęcie wykładni celowościowej pozwala na ujednoczenie rozumienia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w orzecznictwie mierzącym się z różnorodnymi stanami faktycznymi.

7. Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy podkreślić, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego miały dotychczasowe ustalenia Sądu Okręgowego (w tym zakresie zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny), z których wynikało, że umowa zlecenia została zawarta przez ubezpieczone (zainteresowane) ze spółką E. zajmującą się sprzedażą przez Internet, czyli za pośrednictwem tzw. e-sklepu, towarów należących do pracodawcy, czyli spółki A.. Zawarcie przez pracownika

umowy zlecenia (innej umowy o świadczenie usług) z przedsiębiorcą prowadzącym sprzedaż towarów jego pracodawcy stanowiło istotę modelu biznesowego przyjętego przez konsorcjum, w skład którego wchodziły spółka A. i spółka E..

Z dotychczasowych ustaleń faktycznych wynika, że od 2009 r. do 2013 r. odwołująca się spółka A. prowadziła we własnym zakresie sprzedaż tradycyjną (w salonach sprzedaży detalicznej) oraz równoległe sprzedaż internetową (za pośrednictwem witryny internetowej [...]pl) biżuterii, wyrobów jubilerskich i zegarków. W 2012 r. została podjęta decyzja o wyłączeniu kanału dystrybucji internetowej i przeniesieniu sprzedaży za pośrednictwem e-sklepu do innej spółki. W tym celu została utworzona E. spółka z o.o. S.K.A. (spółka „celowa”). Spółka E. została zawiązana wyłącznie w celu wyodrębnienia ze struktur odwołującej się kanału sprzedaży internetowej. Spółki A. i E. są powiązane kapitałowo i personalnie (przez osoby udziałowców/wspólników oraz członków zarządu P. R. i A. R.). W 2013 r. odwołująca się A. spółka z o.o., reprezentowana przez P. R., zawarła z E. spółką z o.o. S.K.A., reprezentowaną przez A. R., umowę o współpracy w zakresie sprzedaży towarów i bonów A.. Strony ustaliły zasady współpracy, w tym warunki korzystania przez spółkę E. ze znaku towarowego spółki A. oraz witryny [...]pl, sposób oferowania towarów z logo A. zakupionych od odwołującej się. W umowie o współpracy ustalono, że sklep internetowy [...]pl będzie obsługiwany przez E. spółkę z o.o. S.K.A., która miała być autoryzowanym dystrybutorem produktów marki A. w kanale on-line, uprawnionym do realizacji zamówień składanych za pośrednictwem sklepu internetowego. Przedmiotem obrotu w sklepie internetowym [...]pl miały być wyłącznie wyroby oznaczone logo A. i zakupione od odwołującej się, a także zegarki wytypowanych przez nią marek, również oferowanych w sprzedaży detalicznej w salonach stacjonarnych odwołującej się. Spółka A. zobowiązała się do wydzielenia magazynów wyrobów i towarów będących przedmiotem obrotu w sklepie internetowym oraz udzielania informacji o stanie dostępnego zapasu wyrobów i towarów, a także do bieżącej obsługi tych magazynów. Dostępność towarów i wyrobów w magazynach była równoznaczna z ofertą odwołującej się dla spółki E.. W umowie spółka A. oświadczyła, że jest wyłącznym właścicielem i administratorem witryny internetowej [...]pl, będącej jednocześnie oficjalną stroną internetową odwołującej się. Strony ustaliły, że spółka

E. będzie korzystać z witryny w zakresie niezbędnym do funkcjonowania sklepu internetowego. Spółka A. zobowiązała się do ponoszenia wszelkich kosztów związanych z utrzymaniem witryny oraz serwerów. Zobowiązała się również udostępnić spółce E. własną bazę klientów w celach marketingowych i handlowych, w szczególności do wysyłania informacji o aktualnych ofertach i promocjach.

Na podstawie umowy o współpracy E. spółka z o.o. S.K.A. stała się od 12 sierpnia 2013 r. operatorem sklepu internetowego (e-sklepu) prowadzonego na stronie internetowej [...]pl, odpowiedzialnym za ogół działań w zakresie e-sprzedaży. Odwołująca się z kolei stała się dostawcą towaru i bonów do e-sklepu. Po rozpoczęciu działalności w tym zakresie przez spółkę E. odwołująca się zaprzestała sprzedaży internetowej prowadzonej we własnym imieniu. Klienci e-sklepu mogli zakupić towary, które znajdowały się w magazynach wykorzystywanych przez spółkę E.. Towary znajdujące się w tych magazynach stanowiły własność odwołującej się aż do czasu nabycia ich przez klientów e-sklepu. Osoby zatrudnione przez spółkę E. zgłaszały odwołującej się zapotrzebowanie na określony towar, gdy wpłynęło zamówienie od klienta zgłoszone za pośrednictwem witryny [...]pl. Zgłoszenia były realizowane przez pracowników odwołującej się w ten sposób, że przekazywali oni towar z magazynów odwołującej się do magazynów spółki E. już po złożeniu zamówienia przez klienta. Na podstawie złożonego zamówienia osoba zatrudniona przez spółkę E. dokonywała przesunięcia (przeksięgowania) towaru (znajdującego się fizycznie w magazynie, z którego korzystała ta spółka) z zasobów odwołującej się do zasobów spółki E. przez wystawienie dokumentów WZ i PZ. Następowala wówczas sprzedaż towaru przez odwołującą się spółce E.. Towar był następnie przekazywany osobom zatrudnionym przez spółkę E., zajmującym się przygotowaniem go do wysyłki. Cena towarów w e-sklepie była tożsama z cenami towarów oferowanych w salonach stacjonarnych odwołującej się. Niezależnie od sprzedaży internetowej towarów (wyrobów jubilerskich, zegarków) spółka E. dystrybuowała bony jubilerskie odwołującej się, których realizacja była możliwa wyłącznie w sklepach stacjonarnych odwołującej się. W przypadku zwrotu towaru sprzedanego za pośrednictwem e-sklepu, w razie uznania jego zasadności (przez osoby zatrudnione przez E.), towar był zwracany odwołującej się na podstawie

dokumentu WZ, przy czym przekazywano go do magazynów, z których korzystała spółka E.. Odwołująca się przyjmowała zwrócony towar na swój stan dokumentem PZ.

Istotą przyjętego modelu sprzedaży było to, że właścicielem towaru oferowanego przez sklep internetowy była spółka A.. Towar ten stawał się własnością spółki E. dopiero w chwili przeniesienia księgowego ze stanu spółki A. na stan spółki E. już po złożeniu zamówienia przez zamawiającego za pośrednictwem sklepu internetowego. Własność towaru przechodziła formalnie na spółkę E. dopiero po złożeniu i przyjęciu zamówienia przez klienta e-sklepu. W opisanym modelu sprzedaży spółka E. pełniła faktycznie rolę pośrednika.

W odniesieniu do ustalonych dotychczas okoliczności faktycznych podkreślenia wymaga, że sprzedaż towarów oferowanych przez odwołującą się spółkę nie odbywała się w ten sposób, że spółka E. nabywała od niej towar (na własny koszt i ryzyko) a następnie oferowała go jako własny klientom e-sklepu (z ryzykiem, że nie uda jej się sprzedaż całego zakupionego towaru). Do przesunięcia towaru ze stanu księgowego odwołującej się spółki na stan księgowy E. dochodziło dopiero w chwili złożenia zamówienia przez klienta e-sklepu. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że spółka E. prowadziła faktycznie sprzedaż towarów spółki A., nie zaś swoich własnych towarów, zaś zatrudnione na podstawie umów zlecenia (zawartych z E.) pracownicy spółki A. zajmowały się bezpośrednio obsługą sprzedaży towarów swojego pracodawcy. W tym znaczeniu świadczyły pracę na rzecz swojego pracodawcy, który był (ekonomicznym) beneficjentem ich pracy. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że ostateczne korzyści ekonomiczne ze sprzedaży towarów za pośrednictwem e-sklepu odnosiła odwołująca się spółka, bo to jej towar był oferowany do sprzedaży internetowej, zaś spółka E. zajmowała się jedynie obsługą tej sprzedaży (przyjmowaniem zamówień złożonych przez witrynę [...].pl., konfekcjonowaniem zamówienia, pakowaniem i wysyłką oraz ewentualnie przyjmowaniem reklamacji i zwrotów). Faktycznie spółka E. nie oferowała do sprzedaży internetowej swoich towarów. Sprzedaż towarów za pośrednictwem e-sklepu przynosiła ostatecznie (choćby pośrednio) zyski spółce A.. Nie ma przy tym znaczenia, że również spółka E. odnosiła w opisanej procedurze korzyści ekonomiczne (zyski).

Opisany sposób dystrybucji towarów odwołującej się spółki A. (sprzedaż internetowa za pośrednictwem tzw. e-sklepu) jest w oczywisty sposób zgodny z prawem i nie można oceniać negatywnie decyzji odwołującej się (jej udziałowców/wspólników) o opisanym wyodrębnieniu sprzedaży internetowej – przeniesieniu tego kanału dystrybucji do innej spółki, specjalnie w tym celu tworzonej (spółki „celowej”). Stąd nie można uznać za trafne uwag Sądu Okręgowego o rzekomo „sztucznym” wyodrębnieniu tego kanału dystrybucji. W ramach swobody prowadzenia działalności gospodarczej odwołująca się miała pełne prawo podjąć taką decyzję biznesową – ze wszystkimi konsekwencjami, także w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych, co powinna była i mogła przewidzieć w chwili jej podejmowania. Odwołująca się mogła również pozostać przy wcześniejszym sposobie dystrybucji towarów za pośrednictwem tzw. e-sklepu, wówczas nie byłoby wątpliwości, że wszelkie dodatkowe (poza zwykłymi obowiązkami pracowniczymi) czynności ubezpieczonych (zainteresowanych) podejmowane na podstawie umów zlecenia dotyczących obsługi sprzedaży internetowej byłyby objęte skutkami prawnymi przewidzianymi w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

8. Odpowiedź Sądu Najwyższego na przedstawione zagadnienie prawne mogłaby się w tym miejscu zakończyć, ponieważ o rozstrzygnięciu problemu prawnego zdecydowała ostatecznie ta jedna zasadnicza kwestia – zawarcie przez pracowników spółki A. umów zlecenia ze spółką E., która prowadziła sprzedaż towarów ich pracodawcy.

W pytaniu Sądu Apelacyjnego zostały jednak wyeksponowane dalsze okoliczności, w szczególności powiązania osobowe i kapitałowe spółki A. oraz spółki E. oraz odmienny zakres obowiązków ubezpieczonych wynikających z umowy zlecenia w zestawieniu z obowiązkami objętymi umowami o pracę oraz inne miejsce wykonywania umowy zlecenia w zestawieniu z miejscem świadczenia pracy, warto więc choćby w kilku zdaniach odnieść się do tych okoliczności.

Jeśli chodzi o powiązania kapitałowe i osobowe (powiązania kapitałowe, organizacyjne, ekonomiczne i personalne) wypada zauważyć, że wypracowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia dotycząca stosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sprawach, w których występują powiązania kapitałowo-

organizacyjne (a także personalne) między pracodawcą a zleceniodawcą, zlecającym w ramach umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług, innej umowy cywilnoprawnej) zawartej z pracownikiem tego pracodawcy wykonywanie czynności, które mogą być potraktowane jako wykonywanie umowy na rzecz pracodawcy, prowadzi do wniosku, że powiązania tego rodzaju nie są bez znaczenia dla oceny konkretnego stanu faktycznego. Można zaryzykować tezę, że im silniejsze powiązania kapitałowe, organizacyjne, ekonomiczne i personalne między pracodawcą i osobą trzecią zlecającą jego pracownikom wykonywanie umowy cywilnoprawnej, tym łatwiej w konkretnym stanie faktycznym uznać (ustalić i ocenić), że praca świadczona w ramach umowy cywilnoprawnej była wykonywana na rzecz pracodawcy – w jego interesie. Chodzi w tym przypadku o struktury holdingowe, powiązania typu spółka dominująca-spółka zależna, spółka matka-spółka córka, wyodrębnienie spółce „celowych” itp.

Powiązania kapitałowe i personalne miały znaczenie przy wydawaniu zaskarżonych decyzji organu rentowego, który przyjął, że ubezpieczone w ramach umów zlecenia zawartych z E. spółką z o.o. S.K.A. świadczyły pracę na rzecz swojego pracodawcy A. spółki z o.o. a pracodawca – w związku z umową o współpracę zawartą z E. spółką z o.o. S.K.A. – przejmował ostatecznie rezultaty pracy ubezpieczonych, wykonywanej w ramach umów zlecenia.

Nie ulega wątpliwości, że – przy zachowaniu formalnej odrębności między spółką A. i spółką E. jako dwoma odrębnymi podmiotami (dwoma osobami prawnymi, spółkami prawa handlowego) – zachodziły między nimi istotne powiązania.

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego udziałowcem A. spółki z o.o. jest P. [...] spółka z o.o. Z kolei współnikami w spółce P. [...] są A. R. i P. R.. Komplementariuszem w E. spółce z o.o. S.K.A. jest E. spółka z o.o., w której współnikami i członkami zarządu są A. R. i P. R.. Właścicielem budynku przy ul. S. [...] w S., w którym pomieszczenia (magazyny) wynajmuje odwołująca się spółka A., jest R. [...] spółka z o.o. S.K.A. Wspólnikami w tej spółce są odwołująca się, A. R. i P. R.. Produkcją wyrobów jubilerskich dla odwołującej się zajmuje się spółka R. [X.] spółka z o.o. (dawniej I. [...] spółka z o.o.), będąca również właścicielem znaków towarowych A.. Wspólnikami w tej spółce są odwołująca się, A. R. i P. R.. Już tylko

to zestawienie ujawnia wzajemne powiązania wszystkich spółek.

Z kolei wykonywanie umowy zlecenia w innym miejscu niż siedziba pracodawcy, poza godzinami pracy i w zakresie odbiegającym od czynności stanowiących obowiązki pracownicze osoby, która zawarła umowę zlecenia z osobą trzecią, jest bez doniosłości prawnej dla oceny spełnienia warunków do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. W judykaturze utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym z punktu widzenia zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie jest wymagane, aby pracownik wykonywał w ramach umowy cywilnoprawnej takie same czy nawet podobne czynności do tych, jakie wykonuje w ramach stosunku pracy. Mogą to być czynności o zupełnie odmiennym charakterze. Istotne jest, że korzyści z jego pracy uzyskuje pracodawca (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708). Czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była faktycznie wykonywana, jest finalny jej efekt – należy w takiej sytuacji zbadać jedynie, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść z wykonywania umowy cywilnoprawnej.

Ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosku, że odwołująca się spółka A. była zainteresowana ekonomicznie sprzedażą internetową (choć nie prowadziła sama bezpośrednio działalności w tym zakresie). Zawarcie z ubezpieczonymi umów zlecenia leżało nie tylko i nie przede wszystkim w interesie spółki E., lecz także i przede wszystkim w interesie (ekonomicznym) odwołującej się i odbywało się za jej zgodą. Dla odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne nie ma znaczenia, że ubezpieczone jako zleceniobiorcy nie były nadzorowane przez odwołującą się w zakresie czynności wykonywanych w ramach zleceń, nie korzystały w tym zakresie ze sprzętu i materiałów odwołującej się, a zlecenia wykonywały po godzinach pracy u niej, zaś odwołująca się nie miała wpływu na wysokość wynagrodzenia zleceniobiorców. Odwołująca się osiągała korzyść z czynności ubezpieczonych jako zleceniobiorców. Ich czynności pośrednio doprowadziły do przysporzenia po stronie odwołującej się, skoro w e-sklepie prowadzonym przez E. były sprzedawane wyłącznie towary odwołującej się. Umowa wiążąca odwołującą się i spółkę E. nie była typową umową o podwykonawstwo, ale sposób przeksięgowania towarów ze stanu spółki A. na stan spółki E. odbywał się dopiero z chwilą zakupu towaru przez klienta e-sklepu.

Stawiało to spółkę E. w pozycji faktycznego pośrednika w sprzedaży towarów spółki A.. Odwołująca się dysponowała (a w każdym razie mogła dysponować) instrumentami prawnymi, które pozwoliłyby jej zweryfikować, na jakiej podstawie jej pracownicy wykonują usługi na rzecz innych podmiotów, czy otrzymują z tego tytułu wynagrodzenie i w jakiej wysokości.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, udzielił odpowiedzi przedstawionej w sentencji uchwały.